

<https://doi.org/10.16926/eat.2026.15.14.pl>

eLocator/Article ID: eat-2026-np-01

Marzena BOGUS-SPYRA
<https://orcid.org/0000-0001-9707-4484>
Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie
e-mail: m.bogus@ujd.edu.pl

Towarzystwo w arteterapii – między misją, relacją i procesami profesjonalizacji

Jak cytować [how to cite]: Bogus-Spyra, M. (2026). Towarzystwo w arteterapii – między misją, relacją i procesami profesjonalizacji. *Edukacyjna Analiza Transakcyjna*, 15, Article eat-2026-np-01. <https://doi.org/10.16926/eat.2026.15.14.pl>

Abstrakt

Celem artykułu jest analiza kategorii „towarzystwa” w arteterapii jako paradygmatu relacyjnego sytuującego się między misją a profesjonalizacją zawodu oraz ukazanie jego znaczenia dla praktyki terapeutycznej i procesu twórczego uczestników. Problem badawczy dotyczy napięcia między misyjnym charakterem arteterapii a jej profesjonalizacją instytucjonalną oraz miejsca towarzyszenia jako kategorii relacyjnej. Zastosowano podejście teoretyczno-analityczne oparte na analizie literatury i teorii pedagogicznych, socjologicznych oraz filozoficznych (m.in. Rogers, Buber, Lévinas, Bourdieu). Wykorzystano także refleksję metodologiczną i autoetnograficzną oraz odniesienia do badań nad przymierzem terapeutycznym. Wywód rozpoczyna definicja towarzyszenia jako relacji dialogicznej i niedominującej, następnie omawiane są kulturowe i społeczne przemiany tego pojęcia. Kolejne części dotyczą arteterapii jako obszaru napięcia między misją a profesjonalizacją, modeli tożsamości zawodowej arteterapeutów oraz znaczenia relacji terapeutycznej. Tekst kończy refleksja nad projektowaniem „okazji arteterapeutycznych” i rolę refleksyjnej obecności terapeuty. Analiza wskazuje, że towarzyszenie jest kluczowym elementem skutecznej praktyki arteterapeutycznej, wspierającym regulację emocji, poczucie bezpieczeństwa i proces twórczy. Umożliwia ono pogodzenie autonomii uczestnika z odpowiedzialnością terapeuty. Podkreślono znaczenie kompetencji relacyjnych, takich jak empatia, autentyczność i refleksyjność, które wpływają na efektywność terapii. Towarzystwo powinno być rozumiane jako świadoma, refleksyjna i etyczna obecność terapeuty, łącząca empatię z profesjonalną odpowiedzialnością oraz poszanowaniem autonomii uczestnika procesu twórczego. Wyniki wskazują na potrzebę wzmacniania kompetencji relacyjnych w kształceniu arteterapeutów oraz rozwijania badań nad relacyjnymi aspektami terapii przy zachowaniu równowagi między misyjnością a profesjonalizmem.

Słowa kluczowe: arteterapia, towarzyszenie, relacja terapeutyczna, profesjonalizacja, kompetencje relacyjne.

Wstęp

Kategoria towarzyszenia stanowi jedną z kluczowych figur współczesnej refleksji. To paradygmat relacyjny obecny w edukacji, terapii, pracy socjalnej, medycynie czy animacji kultury. Wywodzi się z tradycji pedagogiki dialogicznej, filozofii personalistycznej oraz psychologii humanistycznej. Towarzystwo oznacza obecność, która nie instrumentalizuje drugiego człowieka. Uznaje jego autonomię, podmiotowość i niepowtarzalność doświadczenia, nie posługuje się instruktażem, lecz dialogiem, opiera się nie na dominacji, ale na współodpowiedzialności. W pedagogice rozwoju inspirowanej fenomenolo-

logią i personalizmem, towarzyszenie oznacza uznanie, że rozwój nie jest liniową realizacją planu nauczyciela. Chociaż samo pojęcie często bywa kojarzone z kierownictwem duchowym, w psychologii i terapii ma ono charakter egzystencjalny i relacyjny. W ujęciu Carla Rogersa (1957, s. 95–103; 2018, s. 47–65) warunki sprzyjające rozwojowi osoby obejmują empatię, autentyczność i bezwarunkową akceptację, w których uczestnik spotkania może rozwijać własny potencjał. Z kolei Martin Buber (1992, s. 45–68) wskazuje, że relacja „Ja–Ty” stanowi formę spotkania, w którym drugi człowiek nie jest przedmiotem poznania, lecz pełnoprawnym podmiotem relacji. W wymiarze terapeutycznym takie towarzyszenie to obecność połączona ze współregulacją emocjonalną oraz budowaniem poczucia bezpieczeństwa, co stanowi formę odpowiedzialnej obecności (Lévinas, 1998, s. 197–215). Towarzyszenie nie jest neutralne, jest odpowiedzią na czyjąś wrażliwość lub konkretną potrzebę, która nie przejmuje kontroli nad losem drugiego, nie zawłaszcza jego decyzji, nie projektuje własnych celów.

W arteterapii – jako obszarze interdyscyplinarnym łączącym sztukę, terapię i edukację – kategoria ta nabiera szczególnego znaczenia, ponieważ dotyczy procesu twórczego, który ma charakter otwarty, symboliczny i nieprzewidywalny. Tak rozumiane towarzyszenie nie funkcjonuje jednak poza kontekstem społecznym i kulturowym, lecz podlega przemianom związanym ze zmianami sposobów budowania relacji we współczesnym świecie.

Towarzyszenie jako kategoria kulturowa i relacyjna

Towarzyszenie nie jest kategorią statyczną, lecz podlega przemianom społecznym, politycznym, ekonomicznym, kulturowym i pokoleniowym. Współczesne zmiany technologiczne wpływają na redefinicję relacyjności, w tym również pojęcia „towarzysz”. W wyróżnianych na potrzeby badań socjologicznych pokoleniach Z i alfa towarzyszenie coraz częściej przyjmuje charakter funkcjonalny i hybrydowy, może być realizowane zarówno przez relacje interpersonalne, jak i technologie cyfrowe (AI, aplikacje interakcyjne). W pokoleniach millenialsów odnosi się głównie do relacji biograficznych i emocjonalnych (towarzysz ma dla nich silny wymiar egzystencjalny, związany z etapem i stylem życia), natomiast w starszych kohortach (X, baby boomers) bywa obciążone historycznymi znaczeniami (termin ten bywa odbierany pejoratywnie ze względu na konotacje polityczne). W perspektywie Pierre’a Bourdieu (2008) zmiana ta wynika z przekształceń habitusu i pól społecznych. Zmiany te wpływają nie tylko na język opisu relacji, ale również na praktyczne sposoby realizowania towarzyszenia w działaniach edukacyjnych i terapeutycznych.

W towarzyszeniu jako aktywności mamy zatem do czynienia z układem dynamicznych zmiennych, bowiem jest to proces: dynamiczny, wymagający myślenia o transformacjach wzajemnie powiązanych (Barbier, 2016, s. 37); połączony, gdzie tworzą się związki symultaniczne, wynikające z faktu, że podmioty w tym samym czasie są obecne w wielu przestrzeniach jednocześnie (tamże, s. 157); polifunkcyjny, gdyż istnieje możliwość wywołania nieintencjonalnych efektów w różnych przestrzeniach aktywności (tamże, s. 154); stanowiący kombinację aktywności między podmiotami, która wytwarza przestrzeń interakcji i współuczestnictwa we wzajemnych czynnościach (tamże, s. 98); oraz usytuowany w kontekstach: mentalnym, sytuacyjnym, społecznym, które oddziałują na jego przebieg (za: Kamińska-Jatczak, 2021, s. 17–18). W konsekwencji towarzyszenie może być rozpatrywane nie tylko jako doświadczenie relacyjne, lecz również jako kategoria metodologiczna organizująca praktykę arteterapeutyczną.

Kategoria towarzyszenia jako paradygmat relacyjny w arteterapii – ujęcie metodologiczne

W metodologii przyjęto podejście teoretyczno-refleksyjne, łączące perspektywy pedagogiki relacyjnej, teorii psychoterapii, socjologii zawodów oraz badań autoetnograficznych w celu zbadania pojęcia „towarzyszenia” jako kategorii istotnej dla współczesnej praktyki arteterapii.

Towarzyszenie stanowi kategorię epistemologiczną i etyczną, redefiniującą relację profesjonalną jako przestrzeń współobecności. W kontekście arteterapii nabiera ono wymiaru praktycznego, etycznego i metodologicznego. Nie polega wyłącznie na biernej obecności, lecz stanowi proces refleksyjny, kształtowany przez kompetencje terapeuty oraz osadzony w normach zawodowych. Towarzyszenie może być ujmowane jako paradygmat relacyjny, przeciwstawiający się modelom instrukcyjnym, kontrolnym i proceduralnym, nadal obecnym w systemach edukacyjnych oraz pomocowych. Opisuje ono sposób obecności terapeuty wobec uczestnika procesu twórczego, oparty na poszanowaniu jego autonomii oraz symbolicznego znaczenia podejmowanych przez niego działań. Znaczenie relacji terapeutycznej potwierdzają badania nad psychoterapią. Kluczową koncepcją jest przymierze terapeutyczne (*therapeutic alliance*) Edwarda S. Bordina (1979), obejmujące trzy elementy: cele, zadania i więź. Badania empiryczne wskazują, że jakość przymierza jest jednym z najważniejszych czynników przewidujących skuteczności terapii. W tym sensie towarzyszenie można interpretować jako wymiar więzi terapeutycznej wspierający proces regulacji emocji i pracy symbolicznej. Takie ujęcie relacji terapeutycznej prowadzi również do pytania o język opisu samej obecności terapeuty oraz o znaczenie pojęć używanych do definiowania tej relacji.

Sposoby badania skuteczności relacji często integrują logikę relacyjną (towarzyszenie oparte na refleksyjności, empatii, aktywnej obecności i współodpowiedzialności) z logiką instytucjonalną (standardy, dokumentacja, superwizja, certyfikacja, ewaluacja). Jednak idea relacyjnego towarzyszenia istnieje głównie w realiach instytucjonalnych. Współczesna arteterapia musi godzić etykę relacji, standardy zawodowe oraz wymagania praktyki opartej na dowodach naukowych.

Przyjęta metodologia, obejmująca etap konceptualizacji problemu, analizę perspektyw teoretycznych, konfrontację założeń z praktyką, refleksję autoetnograficzną oraz wyodrębnienie kryteriów towarzyszenia, w tym podmiotowości uczestnika, współobecności, refleksyjności terapeuty, niedyrektywności, dialogiczności, odpowiedzialności profesjonalnej i otwartości na wieloznaczność procesu twórczego, pozwala traktować „towarzyszenie” jako kategorię sytuującą się na styku teorii relacji, praktyki terapeutycznej i profesjonalizacji zawodu. W proponowanym ujęciu towarzyszenie można określić jako refleksyjną formę profesjonalnej obecności, w której terapeuta pozostaje aktywnie odpowiedzialny za ramy procesu, jednocześnie uznając autonomię uczestnika, otwartość znaczeń procesu twórczego oraz dialogiczny charakter relacji. Towarzyszenie nie oznacza zatem wycofania terapeuty ani rezygnacji z jego kompetencji, lecz określony sposób ich wykorzystania, uwzględniający podmiotowość uczestnika i niepowtarzalność sytuacji terapeutycznej. Założona perspektywa pozwala sformułować szerszy wniosek, że paradygmat relacyjnego towarzyszenia nie zastępuje metod arteterapii, lecz określa sposób ich stosowania i rozumienia. Relacja staje się w tym ujęciu przestrzenią, w której technika, materiał artystyczny i proces twórczy mogą uzyskiwać znaczenie terapeutyczne. Profesjonalizm arteterapeuty nie polega zatem wyłącznie na posiadaniu repertuaru technik, lecz również na zdolności do refleksyjnego rozpoznawania sytuacji terapeutycznej i adekwatnego doboru sposobu działania i określania, kiedy potrzebna jest struktura i aktywna interwencja, a kiedy bardziej adekwatne jest pozostawienie przestrzeni dla autonomicznego działania uczestnika.

Tak skonstruowane ujęcie metodologiczne otwiera możliwość dalszego badania kategorii towarzyszenia zarówno poprzez analizę literatury i dyskursu zawodowego, jak i poprzez badania jakościowe obejmujące doświadczenia arteterapeutów oraz uczestników procesu arteterapeutycznego.

Towarzysz w procesie czy partner procesu. Relacja w procesie arteterapeutycznym

Współcześnie termin „towarzysz” bywa również stosowany zamiennie z określeniem „partner”. Różnice w rozumieniu tych pojęć, szczególnie w kontekście działań pedagogicznych oraz arteterapeutycznych, ma istotne znaczenie dla ich interpretacji i praktycznego zastosowania. Partnerowanie i towarzyszenie to dwa odmienne sposoby budowania relacji, gdzie partnerowanie opiera się na wspólnym działaniu, równości i współodpowiedzialności, a towarzyszenie koncentruje się na obecności, wsparciu emocjonalnym i wspólnym przeżywaniu doświadczeń.

Partnerowanie jest kategorią budującą w pracy arteterapeutów poziomą, partnerską relację zawodową, może wspierać działania związane z przeciwdziałaniem nierównościom, analizą władzy symbolicznej oraz transformacją habitusu. W praktyce arteterapeutycznej znaczącą rolę odgrywają także różne formy kapitału opisywane przez Pierre'a Bourdieu (1986): kapitał kulturowy związany z wiedzą i kompetencjami, kapitał symboliczny oparty na uznaniu społecznym oraz kapitał instytucjonalny wynikający z certyfikacji i afiliacji zawodowej. Refleksja nad relacyjnością w arteterapii nie może być jednak oddzielona od szerszych procesów profesjonalizacji tego obszaru praktyki.

Profesjonalizacja arteterapii i odpowiedzialność zawodowa

Arteterapia funkcjonuje w napięciu między logiką misyjną a profesjonalizacją. Z jednej strony podkreśla się jej humanistyczny charakter, z drugiej konieczność standaryzacji i praktykę opartą na dowodach naukowych (*evidence-based practice*). Proces profesjonalizacji odpowiada klasycznym analizom Freidsona (2001) i Abbotta (1988), zgodnie z którymi zawód staje się profesją poprzez autonomię, system kształcenia, kontrolę kompetencji oraz instytucjonalne uznanie. Oznacza to również dążenie do zachowania pierwotnej misji zawodu przy jednoczesnym respektowaniu standardów profesjonalnych. Standaryzacja kształcenia arteterapeutów, tworzenie kodeksów etycznych i wzmacnianie zaplecza badawczego są niezbędne wobec zawodowej odpowiedzialności. Dążenie do określenia statusu arteterapii odzwierciedla dojrzewanie tego pola zawodowego, które negocjuje własne granice, język i formy legitymizacji (Kuhn, 1962; Bourdieu, 2004). Jest to dziedzina posiadająca kolektyw ideowy, wspólnotę badaczy oraz styl myślowy, czyli wspólny język i sposób rozumienia zjawisk (Fleck, 1979). Proces ten wpływa nie tylko na status samej dyscypliny, ale również na sposób konstruowania tożsamości zawodowej arteterapeutów.

Tożsamość arteterapeuty między misją a profesjonalizacją

Socjologia profesji pokazuje, że każda dziedzina, która wychodzi z obszaru praktyk oddolnych i wchodzi do systemów publicznych (ochrona zdrowia, edukacja, pomoc społeczna), doświadcza trzech równoległych procesów: instytucjonalizacji (tworzenie standardów, organizacji, kodeksów etycznych), legitymizacji naukowej (badania, publikacje, metaanalizy), negocjowania tożsamości (kim jesteśmy i czym różnimy się od innych profesji).

Obserwowalne w środowisku różnice dotyczą sposobu rozumienia i realizowania arteterapeutycznej „posługi”, którą można umieścić między tożsamością misyjną a zawodową, między zaangażowaniem ideowym a wykonywaniem funkcji, a także między wspólnotą wartości (przekonanie o terapeutycznej mocy sztuki, znaczenie relacji, podmiotowość uczestnika, proces ponad produktem) a pluralizmem praktyk. Na zjawisko rozproszonej tożsamości zawodowej, które jest charakterystyczne dla młodych lub interdyscyplinarnych profesji, składają się zaplecze, miejsce pracy oraz przyjęty paradygmat. Rosnące zróżnicowanie podejść: od nurtów silnie klinicznych (integracja z psychoterapią, psychiatria, neuropsychologia) po podejścia społeczno-kulturowe (*community art therapy*, praca z wykluczeniem, trauma zbiorowa), nie musi wynikać wyłącznie z odmiennego rozumienia idei, ale także z kontekstu pracy, wymogów systemowych oraz stopnia regulacji zawodu.

Badania nad motywacją w zawodach pomocowych pokazują (Alarcon i in., 2009; Ogińska-Bulik, 2006; Potocka, 2011; Wolska-Prylińska, 2018), że osoby identyfikujące swoją pracę jako „powołanie” wykazują wyższe poczucie sensu, są bardziej odporne na trudne sytuacje, ale jednocześnie bardziej narażone na wypalenie. Nadmierne utożsamienie się z „misją” może prowadzić do przeciążenia emocjonalnego. Dlatego obok misyjności równie ważny jest profesjonalizm oparty na wyznaczaniu stosownych granic, zamiast heroizacji zaangażowania zawodowego.

Modele arteterapeutycznego towarzyszenia

Każde środowisko zawodowe podejmuje dyskusję o kategoriach wspólnych wartości: empatii, podmiotowości, procesie, relacji. Środowisko arteterapeutów nie jest wyjątkiem. Deklaruje podobne idee, powołuje się na terapeutyczną rolę sztuki, mówi o integracji, rozwoju, transformacji, pomocy – sięga przecież po moc. Często czyni to odmiennymi modelami pracy. Na potrzeby standaryzacji kształcenia arteterapeutów, ale też podkreślenia możliwych modeli towarzyszenia w terapii przez sztukę i terapii sztuką, można wyróżnić kilka typów postaw zawodowych.

Pierwszym z nich jest „misjonarz” lub „artystyczny zbawca”, dla którego sztuka stanowi coś więcej niż narzędzie – ma charakter niemal sakralny. W tym podejściu szczególne znaczenie mają autentyczność, doświadczenie i emocjonalne zaangażowanie. Choć model ten może być atrakcyjny ze względu na obecny w nim etos, ideowość i poczucie sensu, rodzi również pytania o możliwość weryfikacji kompetencji oraz granice odpowiedzialności zawodowej. W warunkach zbiurokratyzowanego systemu pomocy społecznej taka postawa może być postrzegana jako forma odzyskiwania podmiotowości i autonomii działania. Jednocześnie romantyzowanie arteterapii bywa ryzykowne, ponieważ częściowo zwalnia z konieczności wykazywania skuteczności oraz sprzyja funkcjonowaniu poza systemem kontroli i standaryzacji. Może to prowadzić do nadużyć. W sytuacji gdy środowiska arteterapeutyczne intensywnie pracują nad regulacją zawodu, badaniami i standardami kształcenia, postawa antysystemowa może być interpretowana nie jako przejaw krytycznego oporu, lecz jako unikanie odpowiedzialności.

Drugim modelem jest arteterapeuta funkcjonalny (proceduralny), identyfikujący się przede wszystkim jako specjalista. W jego języku dominują pojęcia takie jak ewaluacja, dokumentacja czy efektywność. Istnieje jednak ryzyko, że proces terapeutyczny zostanie zredukowany do procedury. Z drugiej strony model ten może chronić zarówno klienta lub pacjenta, jak i samego arteterapeutę, dzięki obowiązującym standardom oraz instytucjonalnemu umocowaniu zawodu. Rozwijanie profesjonalizacji nie powinno jednak prowadzić do nadmiernej sterylizacji praktyki terapeutycznej, ponieważ sztuka podporządkowana wskaźnikom efektywności może utracić swój nieprzewidywalny i twórczy potencjał. Istotne jest więc, aby arteterapeuta nie stał się wyłącznie wykonawcą projektu grantowego, lecz pozostał towarzyszem procesu terapeutycznego.

Trzecią postawę można określić mianem „pragmatyka z etosem”. Jest to model najrzadszy i zarazem najbardziej wymagający. Taki arteterapeuta uznaje potrzebę badań naukowych i standardów zawodowych, ale równocześnie zachowuje refleksyjność wobec sensu własnej pracy. Nie sprowadza sztuki do medycznego redukcjonizmu i nie przeciwstawia sobie podejścia misyjnego oraz profesjonalnego. Postawa ta nie daje ani romantycznego poczucia wyjątkowej misji, ani pełnego bezpieczeństwa eksperta funkcjonującego w systemie. Wymaga natomiast stałej autorefleksji, superwizji oraz gotowości do krytycznego namysłu, przede wszystkim nad własną praktyką. Powołanie (*calling*) i profesjonalne wykonywanie zawodu (*occupation/profession*) nie muszą pozostawać wobec siebie w opozycji (Wrzesniewski i in., 1997).

Niezależnie od tego, czy praktykom bliżej do modelu arteterapeuty „misjonarza”, utożsamiającego własną praktykę z ideą uzdrawiającej mocy sztuki, czy do modelu profesjonalisty funkcjonującego w strukturach instytucjonalnych i integrującego arteterapię z praktyką opartą na dowodach naukowych (*evidence-based practice*), czy też do modelu refleksyjnego integratora, łączącego misyjność z profesjonalizacją, zawód arteterapeuty powinien być postrzegany jako etos oparty na odpowiedzialności zawodowej i etycznej.

Zaangażowanie emocjonalne oraz wrażliwość na drugiego człowieka nie mogą być traktowane jako wystarczające kryteria kwalifikujące do wykonywania zawodu arteterapeuty. Jednocześnie należy podkreślić, że praktyka terapeutyczna wykorzystująca sztukę nie daje się w pełni opisać za pomocą wskaźników ilościowych i mierzalnych rezultatów. Relacja między wolnością twórczą a odpowiedzialnością terapeutyczną nie powinna być rozumiana w kategoriach opozycji, lecz jako wzajemnie uzupełniające się aspekty procesu profesjonalizacji. Zasadniczym problemem nie jest więc rozstrzygnięcie, czy arteterapia stanowi przede wszystkim misję, czy zawód, ale pytanie o gotowość praktyków do przyjęcia odpowiedzialności wynikającej z każdej z tych perspektyw. Powyższe rozważania znajdują swoje od-

zwierciedlenie również w praktyce własnej oraz w sposobie projektowania sytuacji arteterapeutycznych. Praca motywowana poczuciem misji, jeśli nie jest osadzona w rzetelnych kompetencjach merytorycznych i etycznych, może prowadzić do działań potencjalnie szkodliwych dla uczestników terapii. Z drugiej strony redukcja arteterapii wyłącznie do wymiaru ekonomicznego, pozbawionego refleksji nad etosem oraz społecznym znaczeniem tej praktyki, grozi jej instrumentalizacją i utratą humanistycznego charakteru. Napięcia między misyjnością, profesjonalizacją i odpowiedzialnością zawodową ujawniają się szczególnie wyraźnie w konkretnych modelach praktyki arteterapeutycznej.

Autoetnografia: projektowanie okazji arteterapeutycznych

Opisane powyżej napięcia mają nie tylko charakter teoretyczny, ale ujawniają się również bezpośrednio w codziennej praktyce arteterapii. Poniższa refleksja autoetnograficzna ilustruje, w jaki sposób towarzyszenie jest realizowane poprzez kształtowanie spotkań terapeutycznych.

Gdzie zatem poszukiwać równowagi pomiędzy wolnością twórczą a odpowiedzialnością terapeutyczną? W jaki sposób tworzyć autentyczne pole doświadczenia twórczego? Na te pytania częściowo odpowiedział Carl R. Rogers (2018, s. 67), pisząc „relacja terapeutyczna jest tylko szczególnym przypadkiem relacji międzyludzkiej”. Zgodnie z sugerowaną przez niego autentycznością i „przejrzystością”, w której pozostają ze swoimi prawdziwymi uczuciami, ciepłą atencją i docenianiem klienta/pacjenta jako odrębnej jednostki, zdolnością wrażliwego postrzegania obu naszych światów (Rogers 2018, s. 65), na potrzeby praktyki tworzę autorskie okazje arteterapeutyczne, których nazwa nawiązuje do projektowanych przez Ryszarda M. Łukaszewicza (1994) okazji edukacyjnych.

Ich egzemplifikacja i przygotowanie wymagają rezygnacji z postawy omnipotencji oraz gotowości do pozostawania w relacji, która nie daje pełnej kontroli nad swoim przebiegiem. Także w tym obszarze towarzyszenie nabiera szczególnego znaczenia jako kategoria relacyjna. W warsztatach nie chodzi o osiągnięcie z góry ustalonego efektu ani o mechaniczne realizowanie programu, lecz o spotkanie wymagające indywidualnego podejścia do każdej sytuacji, która może wiązać się zarówno z aktywizacją i stymulowaniem, jak i z wyciszeniem czy uważnym wysłuchaniem uczestnika (Bogus, 2016, s. 21–27).

Nie istnieje również jednolita percepcja proponowanych aktywności. Uczestnicy odbierają je zgodnie z własnym nastrojem, pojawiającymi się emocjami oraz aktualnym samopoczuciem. Dlatego nawet pojawiająca się bierność nie musi być traktowana jako coś wymagającego natychmiastowej zmiany. Wieloletnią inspiracją w mojej pracy pozostaje stwierdzenie, że „dziecko nie zawsze musi robić to, co chce, ale zawsze powinno chcieć tego, co robi” (Gloton i Clero, 1985, s. 97); podobna zasada może odnosić się również do klienta lub pacjenta dorosłego. Działania realizowane w ramach okazji arteterapeutycznych bywają bardzo różnorodne, są aktywne, kontemplacyjne, nastawione na przeżycia estetyczne i zabawę, ale niekiedy również zwyczajne i pozornie nieszczególne, choć nadal odmienne od doświadczeń codzienności. Okazja arteterapeutyczna jest narzędziem zamierzonych zmian, a warsztaty to możliwości i niekonieczności (Olinkiewicz, 2004, s. 11–12). W trakcie ich trwania wszystkie rozwiązania są właściwe i dobre, bo najważniejsze jest zaangażowanie w proces twórczy. Projektowanie takich działań oznacza dla mnie również możliwość świadomego wyboru sposobu pełnienia własnej roli, w którym nadrzędne znaczenie ma refleksyjna praktyka uwzględniająca doświadczenia własne, uważną obserwację kontekstu interakcji z uczestnikiem procesu oraz elastyczne dostosowywanie działań terapeutycznych do indywidualnych potrzeb. W zależności od współpracujących osób, ich nastawienia, samopoczucia i gotowości do komunikacji, nie zawsze spotkanie to sukces. Jeśli jednak uznamy, że towarzyszenie oznacza równość szans, możliwe staje się wytworzenie sfery MIĘDZY – przestrzeni ludzkiego „stawania się” (Buber, 1992, s. 56). Tak rozumiane towarzyszenie nie ogranicza się wyłącznie do bezpośrednich działań terapeutycznych, lecz obejmuje także subtelny wymiar relacyjny wynikający z jakości i obecności terapeuty.

W mojej praktyce, zarówno akademickiej, jak i klinicznej, istotna jest również kategoria „promieniowania arteterapeutycznego”, inspirowana koncepcją promieniowania wychowawczego Stanisława Dobrowolskiego (1948, s. 116–117). Oznacza ona pośredni, relacyjny wpływ terapeuty wynikający

z jego obecności, autentyczności, empatii, a nie jedynie z przekazywanych instrukcji. Znaczenie ma gotowość do dzielenia się sobą oraz rzeczywista obecność, a nie posługiwanie się określoną formułą słowną. W delikatności relacji ważne pozostaje nie tylko to, co uczestnik zajęć mówi lub wyraża, ale także to, czego nie komunikuje werbalnie. Tam, gdzie nie pojawia się komunikat słowny, możliwe staje się wykorzystanie wielu metod i technik arteterapeutycznych (Gilroy, 2009). Jeśli nie słowo, to działania wykorzystujące potencjał sztuk wizualnych, a jeśli nie plastyka, to muzyka, taniec, ruch, film, bajka, drama, teatr oraz inne formy ekspresji (Malchiodi, 2012; Szulc, 2011), za pomocą których można wspierać podopiecznego i zachęcać go do budowania szerszej opowieści w ramach aktywności intuicyjnie przez niego wybranej. Towarzystwo podczas takiej pracy oznacza budowanie atmosfery współbycia, poszanowanie prawa podopiecznego do odmowy podjęcia określonego działania oraz jednocześnie zachowanie terapeutycznej aktywności i czujności.

Relacja z drugim człowiekiem stwarza najlepsze możliwości ujawnienia i urzeczywistnienia zdolności rozumienia samego siebie oraz konstruowania zmian w sposobie bycia i zachowania (Rogers, 1991, s. 6), dlatego niezbędna pozostaje odpowiedzialność terapeutyczna spoczywająca na wszystkich uczestniczących w procesie terapeutycznym. Georg Picht stwierdził, że rolę tę może podjąć jedynie ten, kto jest świadomy znaczenia odpowiedzialności łączącej teorię i praktykę, będącej wyrazem jedności rozumu aktualizującego się w poznaniu rzeczywistości (Picht, 1981, s. 256–257). Szczególny zakres jej oddziaływania dotyczy edukacji obejmującej działania i towarzystwo wychowawcze, twórcze czy terapeutyczne w obrębie interakcji międzyludzkich. Perspektywa ta pozwala spojrzeć na arteterapię nie tylko jako zbiór technik oddziaływania, ale przede wszystkim jako praktykę odpowiedzialnej obecności i współuczestnictwa.

Wnioski

Zaangażowane towarzystwo sprzyja lepszemu regulacji emocji, pogłębianiu procesu twórczego oraz budowaniu poczucia bezpieczeństwa i satysfakcji uczestników. Kluczowe znaczenie mają w tym zakresie empatia, uważna obecność oraz refleksyjność terapeuty, dlatego kompetencje relacyjne powinny stanowić istotny element edukacji i certyfikacji arteterapeutów, wzmacniając zarówno standardy zawodowe, jak i praktykę terapeutyczną. W arteterapii towarzystwo oznacza tworzenie bezpiecznej przestrzeni, respektowanie autonomii procesu twórczego oraz rezygnację z autorytarnego narzucania znaczeń po to, aby uczestnik mógł odnaleźć własny sposób wyrażania i rozumienia doświadczenia.

Kategoria towarzystwa umożliwia więc pogodzenie autonomii uczestnika z profesjonalną odpowiedzialnością terapeuty, a także może być opisywana i badana empirycznie. Ponieważ jednak proces twórczy jest z natury nieprzewidywalny i autonomiczny, terapeuta nie interpretuje symboli w sposób autorytarny, nie narzuca gotowych sensów. Pozostaje raczej świadkiem procesu, który podtrzymuje ramy bezpieczeństwa i umożliwia eksplorację doświadczeń oraz znaczeń. Tak rozumiane towarzystwo wymaga wysokich kompetencji regulacyjnych (Fish, 2008, s. 70–77).

Arteterapeutyczne towarzystwo, jako relacja twarzą w twarz, która jest nieredukowalna (Lévinas, 1998, s. 80–82) i nienegocjowalna, oznacza świadomą i refleksyjną obecność zawodową, polegającą na uczestniczeniu w procesie drugiej osoby oraz łączeniu empatii z odpowiedzialnością przy jednoczesnym poszanowaniu autonomii uczestnika. Jak zauważa Łukaszewicz (1994, s. 74), „odkrywanie sensów twórczego życia jest szukaniem pełni ludzkiej osoby, a nie apelem o kreowanie artystów czy dzieł sztuki”.

Bibliografia

Abbott, A. (1988). *The system of professions: An essay on the division of expert labor*. University of Chicago Press. <https://tmie.hypotheses.org/files/2011/11/Abbott-Andrew-The-System-of-Professions.-Introduction.pdf>

- Alarcon, G. M., Eschleman, K. J., & Bowling, N. A. (2009). Relationships between personality variables and burnout: A meta-analysis. *Work & Stress*, 23(3), 244–263. <https://doi.org/10.1080/02678370903282600>
- Barbier, J.-M. (2016). *Leksykon analizy aktywności. Konceptualizacje zwyczajowych pojęć* (E. Marynowicz-Hetka, tłum.). Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Bogus, M. (2016). Co jest co, czyli „tezaurus” używanych określeń. W: M. Bogus (red.), *Nasze kunsztowanie w warsztatach artystycznych, projektach twórczych, akcjach plastycznych i podróżowaniu wyobraźni* (s. 21–35). Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza.
- Bordin, E. S. (1979). The generalizability of the psychoanalytic concept of the working alliance. *Psychotherapy: Theory, Research & Practice*, 16(3), 252–260. <https://doi.org/10.1037/h0085885>
- Bourdieu, P. (1986). The forms of capital. W: J. G. Richardson (red.), *Handbook of theory and research for the sociology of education* (s. 241–258). Greenwood.
- Bourdieu, P. (2004). *Science of science and reflexivity*. University of Chicago Press.
- Bourdieu, P. (2008). *Zmysł praktyczny* (M. Falski, tłum.). Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Buber, M. (1992). *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych* (J. Doktor, tłum.). Instytut Wydawniczy PAX.
- Dobrowolski, S. (1948). *Wychowanie i wychowawca. Rodzic – nauczyciel – mistrz*. Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”.
- Fish, B. J. (2008). Formative evaluation research of art-based supervision in art therapy training. *Art Therapy*, 25(2), 70–77. <https://doi.org/10.1080/07421656.2008.10129410>
- Fleck, L. (1979). *Genesis and development of a scientific fact*. University of Chicago Press.
- Freidson, E. (2001). *Professionalism: The third logic*. Polity Press.
- Gilroy, A. (2009). *Arteterapia: Badania i praktyka*. Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej.
- Gloton, R., & Clero, C. (1985). *Twórcza aktywność dziecka*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Kamińska-Jatczak, I. (2021). *Aktywność asystentów rodziny. Analiza narracji w ujęciu transwersalnym*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kuhn, T. (1962). *The structure of scientific revolutions*. University of Chicago Press.
- Lévinas, E. (1998). *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności* (M. Kowalska, tłum.). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Łukaszewicz, R. M. (1994). *Edukacja z wyobraźnią, czyli jak podróżować bez map*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Malchiodi, C. A. (2012). *Arteterapia. Podręcznik*. Harmonia Universalis.
- Ogińska-Bulik, N. (2006). *Stres zawodowy w zawodach usług społecznych. Źródła – konsekwencje – zapobieganie*. Difin.
- Olinkiewicz, E. (2004). Warsztat – co to takiego? W: E. Olinkiewicz & E. Repsch (red.), *Warsztaty edukacji twórczej* (s. 11–17). Wydawnictwo Europa.
- Picht, G. (1981). Pojęcie odpowiedzialności. W: G. Picht, *Odwaga utopii* (s. 256–257). Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Potocka, A. (2011). Psychospołeczne zagrożenia zawodowe – zarys problemu. W: D. Merecz (red.), *Profilaktyka psychospołecznych zagrożeń w miejscu pracy. Od teorii do praktyki* (s. 23–43). Instytut Medycyny Pracy im. prof. dra med. Jerzego Nofera w Łodzi.
- Rogers, C. R. (1957). The necessary and sufficient conditions of therapeutic personality change. *Journal of Consulting Psychology*, 21(2), 95–103. <https://doi.org/10.1037/h0045357>
- Rogers, C. R. (2018). *O stawianiu się osobą. Poglądy terapeuty na psychoterapię* (M. Karpiński, tłum.). Rebis.
- Rogers, C. R. (1991). *Terapia nastawiona na klienta. Grupy spotkaniowe*. Thesaurus-Press.
- Szulc, W. (2011). *Arteterapia. Narodziny idei, ewolucja teorii, rozwój praktyki*. Difin.
- Wolska-Prylińska, D. (2018). *Współdziałanie w obszarze profesji społecznych i medycznych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Wrzesniewski, A., McCauley, C., Rozin, P., & Schwartz, B. (1997). Jobs, careers, and callings: People's relations to their work. *Journal of Research in Personality*, 31(1), 21–33. <https://doi.org/10.1006/jrpe.1997.2162>